Kwiaty z całego świata na IFTF

Pandemia, a później wojna w Ukrainie, drożejąca energia i inflacja odczuwalna w europejskich domach zmieniły także rynek kwiatowy. Zmiany nabrały tempa. Część z nich obserwowano od co najmniej 5 lat. Trwałość róż zależy również od drogi, którą przebywają, zanim trafią do Twojego wazonu.



Bukiet róż Creme Chantilly, IFIORA Warszawa.

Po skromniejszej wystawie z poprzedniego roku, zorganizowanej po pandemii, do Vijfhuizen przyjechało 270 wystawców reprezentujących 24 kraje. Było co oglądać.

Wśród europejskich stoisk wyróżniały się firmy włoskie ze swoimi kwiatami. Szczególnie przyciągały wzrok zawilce, zwane też anemonami, w rzadko spotykanych barwach i formach. Obok nich pokazano mnóstwo eukaliptusów, ruskusu oraz innych dodatków zielonych.

Eukaliptus kojarzy się zwykle z antypodami, tymczasem znaczna część gałązek dostępnych na polskim rynku pochodzi właśnie z Włoch. Stamtąd przyjeżdża też wiele anemonów i jaskrów. Ich targowa kolekcja zachwycała

różnorodnością. Przy układaniu bukietu dobrze zostawić tym delikatnym kwiatom trochę miejsca, zamiast ciasno ściskać łodygi.

Producenci z Kenii pokazali róże o dużych kwiatach, dotąd kojarzone przede wszystkim z uprawami w Kolumbii i Ekwadorze. Ceny były wyraźnie niższe. Sam rozmiar główki nie mówi jednak, jak długo stoją róże, bo znaczenie mają również świeżość, transport i późniejsza pielęgnacja.

Kenijska oferta sięgała znacznie dalej. Na stoiskach można było zobaczyć hypericum, eryngium, alstromerie i limonium, a także ostróżki oraz krokosz barwierski. To zaledwie część prezentowanych roślin.



Bukiet róż Sparkling Roses z pracowni IFIORA.

Kolumbia i Ekwador słyną kwiaty na pogrzeb w Warszawie z uprawy róż oraz goździków w setkach odmian i wielu odcieniach. Ich stoiska znów dawały sporo powodów, by zatrzymać się na dłużej.

Tym razem uwagę zwracały nowe formy róż gałązkowych. Przybywało też innych kwiatów. Rosło znaczenie hortensji, alstromerii i chryzantem, a obok nich nie brakowało kalii, lewkonii, wielobarwnego limonium, kraspedii kulistej oraz gipsówki.

Przy wyborze róż dobrze przyjrzeć się także liściom i łodygom, nie samym płatkom. Pracownia IFIORA oferuje róże Warszawa, a po przyniesieniu bukietu do domu zadbaj o czysty wazon i usuń liście, które znalazłyby się pod wodą.

Tak powstaje kompozycja w pudełku w pracowni IFIORA.

Zupełnie inne kształty prezentowali producenci z RPA i Australii. Przywieźli kwiaty z rodzajów *Protea*, banksja, *Leucadendron* i *Leucospermum*, a także wielobarwne *Anigozanthos* oraz *Chamelaucium*. Było też sporo drobniejszych form. Pokazali kwiat ryżowy, czyli *Ozothamnus rosmarinifolius*, różne brunie i szczególnie lubianą przeze mnie roślinę *Serruria florida*.

Osobne miejsce zajmowały lilie orientalne, azjatyckie oraz mieszańce longiflorum. Towarzyszyły im alpinie, należące do imbirowatych, i strelicje.

Na wystawie obecne były również firmy logistyczne, dzięki którym te rośliny docierają do Europy. Głównymi punktami importu pozostają lotnisko Amsterdam Schiphol oraz pobliska giełda w Aalsmeer, skąd dzięki rozbudowanemu zapleczu kwiaty trafiają do odbiorców w całej Europie. Widać wieloletnie doświadczenie handlowców.

Nie mogło zabraknąć przystanku przy japońskim stoisku z gloriozą. Jej czerwoną odmianę znamy od dawna, lecz pomarańczowe, żółte i jasnoróżowe kwiaty rzadziej trafiają na lokalne giełdy. Pokazana żółta odmiana miała płatki przypominające wstążki makaronu. Obok znalazły się błękitne kwiaty z rodzaju *Oxypetalum*, sandersonie i cymbidia.

Bukiet róż Ruby Radiance. Kompozycja z pracowni IFIORA na Mokotowie.

W Vijfhuizen spotkaliśmy także polskich importerów. Kilku przyjechało za naszą namową i wracało zadowolonych z wizyty. To dobra wiadomość, bo ich kontakty pomagają szybciej sprowadzać te rośliny do Polski.

W rozmowach często wracał temat Polski jako ważnego, rozwijającego się rynku. Pytano nas o odbiorców. Informacja, skąd przyjechaliśmy, wywoływała też kolejne pytania o miejscowe kwiaciarnie. Dla IFIORA, pracowni na Mokotowie, takie zmiany są bliskie codziennej pracy z kwiatami. Przed polską florystyką zapowiada się ciekawy czas.